GŁOS POMORSKI

Nr. 189 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 1500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddziały w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 1000 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 13-łamowej przed tekstem 6000 mk., wśród tekstu 4000, za tekstem 3000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 21-go sierpnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Wielka mowa Poincarego w Charleville.

Genialna argumentacja Poincarego. — Złudzenia Anglji. — Prowokacje Niemców. Niemcy muszą płacić!

Paryż, 19. 8. (PAT.) Przemawiając w Charleville na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych, **Poincare** wspomniał o zwycięskiej

ofenzywie w roku 1918,

kiedy to sprzymierzeńcy działali tak jednomyślnie, iż zdawało się, że zakończą razem w dobie pokojowej dzieło rozpoczęte w czasie wojny. I istotnie opracowaliśmy wspólnie traktaty, **tworzące nową mapę Europy.** Łatwo zrozumiałą jest konieczność jedności podczas niebezpieczeństwa. Opinja publiczna narodów powinna **przeciwstawić** się egoistycznym próbom

rozluźnienia jedności

sprzymierzeńców.

Francja zawsze jest gotową szukać wraz ze sprzymierzeńcami sposobów **ulżenia ich cierpieniom, ale statystyka wskazuje, że Anglja myli się,** przypisując bezrobocie w swym kraju okupacji zagłębia Ruhry.

Zamiast dyskutować o legalności wziętych przez nas zastawów, należałoby raczej wspólnie szukać **plastycznych** sposobów rozwiązania sprawy. Jedynie pokój,

oparty na trwałych podstawach

może przywrócić ekonomiczna równowagę Europy. Taki pokój wymaga lojalnego wykonania traktatów. Francja nie żąda niczego więcej ponadto, a i Anglja nie może chcieć czego innego. Wobec tego powinniśmy byli się porozumieć. Zagranica zaczyna już lepiej rozumieć szereg naszych intencji i znajduje śmiesznemi oskarżenia **o imperjalizm.**

Streseman zarzuca nam świadome prowokowanie (?!) Niemiec.

Wyzwanie wychodzi od tych, którzy sami świadomie **uczynili się niewypłacalnymi.**

Jeżeli nikt ze sprzymierzeńców w roku 1914 nie kwestjonował **naszego prawa do Alzacji i Lotaryngji,** to stało się to dlatego, że od roku 1870 **nikt nie aprobował tej niesprawiedliwości.**

Mowę swą zakończył Poincare: Oby sprzymierzeńcy przypomnieli sobie tę lekcję historji, Pokój niesprawiedliwy jest zawsze czemś niepewnem, ale czemś jeszcze bardziej niepewnem i chwiejnem mógłby się stać nawet pokój sprawiedliwy, **jeżeliby się tolerowało uchybienia jego zasadniczym podstawom.**

Francja nie opuści ani centyma.

Nota francuska podaje maksimum ustępstw. — Wojska francuskie pozostano w Zagłębiu Ruhry.

Paryż, 19. 8. (Pat.) Według „Liberte" treść odpowiedzi francuskiej ogłoszona będzie w poniedziałek. Jak się dowiaduje dziennik, nota podaje **maksimum ustepstw Francji,** do których byłaby gotową się posunąć. Z sumy **26 miljardów marek w złocie Francja nie opuści już nic,** przyczem sprzymierzeńcy musieliby **skreślić jednocześnie długi francuskie.**

Dalej nota zaznacza, że Francja pozostanie w zagłębiu Ruhry, ponieważ w przeciwieństwie do Anglji uważa, że **okupacja jest jedynym środkiem skłonienia Niemiec do wykonania wszelkich zobowiązań.**

Jugosławja, Rumunja i Grecja przeciwko Niemcom.

Niedotrzymanie przez Niemcy traktatów międzynarodowych. — Zawieszenie dostaw w naturze.

Belgrad, 19. 8. (Pat.-Avala). Wczorajsze posiedzenie rady ministrów poświęcone było omawianiu sytuacji, wytworzonej notą niemiecką, zawiadamiającą o **zawieszeniu dostaw w naturze z tytułu odszkodowan.**

Komunikat, wydany po tem posiedzeniu głosi: Rząd królewski badał w dalszym ciągu sprawę odszkodowań zawieszenie przez Niemcy dostaw. Rząd jest zdania, że chodzi tu o istotne **naruszenie przez Niemcy traktatów międzynarodowych,** co godzi w żywotne interesy państwa S. H. S.

Rządy rumuński i grecki poświęciły sprawie tej również **badawczą uwagę.** Istnieje tendencja zajęcia się kwestją **wspólnego stanowiska państw,** zainteresowanych notą niemiecką. Rząd zakomunikował sprawę tą komisji odszkodowawczej w Paryżu, jako instytucji kompetentnej do rozstrzygania kwestji wykonania traktatów i przedstawił jej razem protest, wniesiony z powodu zawieszenia dostaw.

Havenstein wrogiem „notgeldów".

Katastrofalna sytuacja marki niemieckiej.

Berlin, 19. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem Havenstein wziął udział w posiedzeniu rady państwa, na którem obradowano nad wnioskiem kilku rządów krajowych o danie im upoważnienia wypuszczenia większej ilości t. zw., notgeld.

Havenstein oświadczył się przeciwko temu żadaniu. Ogólnie nie widzą wijścia **z katastrofalnej sytuacji,** w jakiej obecnie znalazła się **waluta niemiecka.** Na berlińskiej giełdzie nieoficjalnej płacono wczoraj za dolara amerykańskiego **4 i pół miljona marek.** Zwyżka ta spowodowana była dużym zakupem dolara na zlecenie z Nadrenji i Gdańska.

Dziś gener. strajk w Warszawie.

Zbrodnicza akcja lewicy.

Kto zato zapłaci? — Demagogja lewicowa na usługach wrogów państwa.

Grudziądz, dnia 20 sierpnia 1923.

Pracownicy czy to umysłowi, czy fizyczni znajdują się w fatalnych warunkach materjalnych. Ten stan rzeczy wyzyskują partje antyrządowe grając na najniższych instyktach tłumu.

Demagogja partyjna podatny ma grunt do święcenia tryumfów, tylko czy ten tryumf nie jest klęską społeczną, o to stronnictwa wywrotowe się nie troszczą.

Socjaliści ogłosili na dziś, w poniedziałek jednodniowy strajk generalny w Warszawie.

Powodem tego strajku jest nieuwzględnienie przez pracodawców żądań strajkujących robotników budowlanych i dozorców domowych. Właściwie powód jest głębszy. W całokształcie życia społecznego nie tylko powyższe warstwy cierpią nędzę. Do czego byśmy doszli, gdyby tak naprzykład jutro zastrajkowali nauczyciele, warstwy urzędnicze, dozorcy więzień, szpitali i tp.

Nie podobna byłoby sobie nawet przedstawić klęski jakoby stąd powstała dla państwa. I czy można za punkt wyjścia proklamowania strajku ogólnego strajku brać żądania pewnej tylko kategorji pracowników, choćby te żądania były najsłuszniejsze?

Jestto zbrodnicza akcja, szyta żydowskimi nićmy Jest to robota wykonywana na zlecenie Moskwy i Berlina!..

Co pomyśli o nas zagranica i jak ona zareaguje na to?

Wszak jesteśmy w przededniu wielkich reform społecznych, musimy wykazać wobec świata swoją trwałą pospodarczą. Chcemy się odrodzić, a tu tymczasem zbrodnicza ręka podcina wysiłek rządu i tamuje bieg normalnego życia państwowego.

Kto za to wszysłko zapłaci, czy nie poszczególny obywatel, czy nie ten sam strajkujący, który ślepo idzie za kierującą nim ręką zbrodniczego agitatora?

Wierzymy, że masy robotnicze w obecnej chwili zrozumieją powagę sytuacji i nie pójdą na lep demagogicznych wywrotowych haseł i zbrodniczego strajkowego apelu.

Giełda pieniężna

z dnia 20 sierpnia

Złoty polski	40.000
Marka niemiecka	0.05
Dolary Stanów Zjedn.	245.000
Franki francuskie	18.500
„ belgijskie	10.760
„ szwajcarskie	44.300
Funt szterling ang.	1.115.000
Liry włoskie	10.400
Guldeny holenderskie	96.400
Korony szweckie	65.300
Korony duńskie	45.450
Korony norweskie	40.150
Korony czeskie	7.190

Kurs marki polskiej ustalił się.

W „Gazecie Warsz." pojawił się sensacyjny wywiad z dyrektorem dep. kredytowego min. skarbu p. Makowieckim, dotyczący stabilizacji marki polskiej. Wywiad ów podajemy w całości. (Przyp. Red.)

Grudziądz, 20 sierpnia.

Sytuację na rynku walutowym — mówił dyr. Makowiecki — uważać należy obecnie **za opanowaną.** Nastąpiło pewne uspokojenie, które trwać będzie prawdopodobnie przez czas dłuższy.

Zbliżamy się powoli do momentu **trwałej stabilizacji kursu marki.**

Zapas walut w P, K. K. P. stale się zwiększa. Czarna giełda jest już prawie zlikwidowana. Kursy nieoficjalne walut w bardzo małym stopniu różnią się od kursów giełdy oficjalnej.

Nie widzę w przyszłości przyczyn, któreby mogły zachwiać osiągniętą obecnie względną stabilizację waluty.

Dopływ walut do P. K. K. P. ciągle się wzmaga, z kraju nadchodzą bardzo pomyślne wiadomości o urodzajach, znajdujemy się w przededniu realizacji pożyczki zagranicznej, wreszcie uchwalone przez seim podatki zapewnią skarbowi środki w ciągu jesieni na pokrycie rozchodów bieżących. Są to oznaki niewątpliwe, że zdążamy ku naprawie.

Nie wyklucza to oczywiście możliwości pewnych wahań walutowych wywołanych przez spekulację giełdową lub czynniki zewnętrzne, można atoli nie obawiać się podobnej katastrofy walutowej, jakiej świadkami byliśmy w ciągu ostatnich miesięcy.

Niektóre pisma twierdza, jakoby kurs marki utrzymywany był sztucznie przy pomocy interwencji na giełdzie dużemi sumami, wynoszącemi dziennie do 300 tys. dolarów?

Informacjom tym mogę najkategoryczniej zaprzeczyć.

Interwencja obecna nie dosięga nawet połowy tych

sum, które były rzucane na giełdę przed paru miesiącami.

Ostatnio były wypadki, że niektóre banki odmówiły zakupienia ofiarowanych im przez P. K. K. P. sum walut obcych, spodziewając się zniżki kursów. Niema zatem mowy o jakimś sztucznym trzymywaniu kursu marki.

I jeszcze jedno muszę podkreślić: pogłoski tego rodzaju o ile są rozpowszechniane nie przyczyniają się do ułatwienia skarbowi osiągnięcia tak pożądanej stabilizacji waluty.

— Czy katastrofa finansowa Niemiec wpływa na nasz rynek pieniężny?

— Początek ostatniego spadku marki niemieckiej, niewątpliwie odbił się niepomyślnie na kursie marki polskiej Atoli obecnie stwierdzić można prawie **zupełne wyemancypowanie się naszego rynku pieniężnego**, do czego w znacznym stopniu przyczyniły się znane panu ostatnie przepisy o obrocie marką polską zagranicą.

W każdym razie katastrofa niemiecka niewątpliwie jest zjawiskiem dla naszego życia gospodarczego niepomyślnem.

Niemcy są krajem, z którym łączą nas dotychczas najbardziej ożywione stosunki gospodarcze, nasz aparat bankowy posługuje się aparatem bankowym niemieckim, wreszcie spadek marki niemieckiej źle odbija się na naszym bilansie płatniczym, w którym wywóz do Niemiec stanowi wszak jedną z najpoważniejszych pozycyj.

* * *

Szalona drożyzna więc obecna powinna być faktem **przejściowym i krótkotrwałym.** Spodziewać się należy, że sfery kupieckie i przemysłowe z sytuacji tej wyciągną odpowiednie wnioski i zajmą obywatelskie stanowisko wobec pomyślnej konjuktury na rynku pieniężnym.

Jesteśmy zatem na drodze do normalnego rozwoju życia gospodarczego i należy się spodziewać, że już bezpowrotnie miną czasy **denerwujących przeskoków cen z dnia na dzień, omal nie co godzina.**

Władze nasze spotykając się z objawami **nieuczciwego podbijania cen artykułów** pierwszej potrzeby ze strony niesumiennych jednostek będą miały obecnie **podstawy prawne do ingerencji w dziedzinie spekulacji, która dotychczas operowała argumetem skoków dolara,** zmniejszeniem się siły nabywczej marki polskiej, a nie **brała za podstawę niezmiernych bogactw kraju i jego ekonomicznej żywotności.**

Wchodzimy na drogę normalnych stosunków. Wynik tego stanu rzeczy niebawem powinien być widoczny.

(Przyp. Red.)

Bezsilne ataki lewicy na Ministerstwo spraw zagranicznych.

Grudziądz, 20 sierpnia.

Pisma lewicowe swego czasu w słowach pełnych bezsilności i wściekłej furji **zaatakowały rząd obecny** z powodu niepomyślnego jakoby dla nas obrotu spraw polsko-gdańskich na terenie Ligi Narodów.

Pisma i agitatorzy lewicowej opozycji opierali się **w swych** atakach na sprawozdanin lorda C e c i l a, delegata angielskiego w Lidze Narodów. **Robert Cecil** w dniu 10 sierpnia wystosował list do p. posła S k i r m u n t a w Londynie, w którym to liście angielski mąż stanu prostuje nieścisłe brzmienie raportu.

W liście tym jasno i niedwuznacznie delegat angielski zaznacza, że sprawozdanie to było nadzwyczaj treściwe i ujęcie jego mogło wywołać fałszywe wrażenie, niezgodne jednak z istotnym stanem rzeczy. **Polska nie doznała niepowodzenia w Radzie Ligi.**

Pisma lewicowe i antynarodowe roztrąbiły rzekomą klęskę naszą w Genewie.

Na czyj to młyn woda — dobrze nam wiadomo.

W sprawie założenia Banku Emisyjnego.

Grudziądz, 20 sierpnia.

W jednym z pism krakowskich b. minister handlu i przemysłu Hącia podnosi ciągle aktualną a niestety przez sfery decydujące zwlekaną sprawę **założenia Banku Emisyjnego.**

Już w roku 1919 minister Karpiński opracował statut banku polskiego, a jednak dotąd ze względu na zwlekania przez zagranicę z pożyczką, a tem samem niemożności **zdobycia podkładu złota dla polskiego pieniądza,** sprawa banku pozostaje w zawieszeniu.

Trzeba się więc udać na niezawodną **drogę samopomocy,** a nie ciągle jedyny ratunek upatrywać w pożyczce zagranicznej, która prędzej przyjdzie, o ile coś stworzymy z własnych sił.

W tym naszym wysiłku, który trzeba podjąć jak najprędzej powinna nam pomódz Francja ze względu na wspólność interesu obrony przed Wschodem.

Silna Polska to ułatwienie Francji umocnienia granicy wschodniej. Wobec tego moglibyśmy się od Francji **domagać większego poparcia naszych stosunków gospodarczych,** bo na to chyba jeszcze Francji, z natury bogatemu krajowi, starczy, tem więcej, że w ten sposób przyczyni się do naprawy stosunków naszych wewnętrznych, w których bezwarunkowo jest także zainteresowana.

Naprawa ta pójdzie w ślad za sanacją naszego skarbu.

Tegoroczne plony w Polsce przewyższają wszelkie oczekiwania. Kalkulując więc na tych kilkudziesięciu wagonach wywiezionych za granice tego roku musimy od otrzymanych za nie walut zagranicznych zacząć sanację skarbu.

Jednak wszystko to nie wystarczy, trzeba zerwać z dotychczasowa tradycją i szukać nowych dróg.

Z tego powodu **zwlekać z otworzeniem Banku Emisyjnego nie można.**

Podatek majątkowy winien w poważnej części służyć na utworzenie funduszu gwarancyjnego złotego polskiego. O ile i on nie starczy, trzeba albo **ustawę zmienić, albo też innemi drogami dojść do tego celu.**

Społeczeństwo winno chętnie tę myśl popierać bo korzyści wynikające z naprawy waluty dla wszystkich sfer są wprost **olbrzymie.**

Pewien zapas złota P. K. K. P, już posiada, a akcje Banku Polskiego rozłożone w małych sztukach w złotych p., niewątpliwie znajdą nabywców. Choćby nawet przyszło nam ponieść pewne ciężary, stwarzając Bank Emisyjny, bądźmy pewni, że będzie to już ostatni przed ułożeniem się stosunków normalnych.

Z ostatniej chwili.

Kasyno sopockie w kłopotach finansowych.

Gdańsk. (A. W.) Zarząd gminy Sopoty puścił w obieg czeki, opiewające na pół miljona marek niem. Czeki te zagwarantowane są całym majątkiem nieruchomym dochodami oraz siłą podatkową miasta. **Główną przyczyną emisji czeków były kłopoty finansowe kasyna gry w Sopotach z powodu braku gotówki.**

PARYŻ, 19. 8. (PAT-Havas). Został **podpisany układ handlowy francusko-czechsłowacki.**

Bruksela, 19. 8. (PAT-Havas). Ambasador francuski zakomunikował Jasparowi **odpowiedź francuską na notę angielską.**

2 szpalty. Havenstein wrogiem notgeldów. itd

W państwie ładu i bojaźni Bożej.

Berlin, 19. 8. (Pat.) W ciągu tygodnia od 10 do 17 bm. wzrósł koszt utrzymania w Niemczech **148 8 %** Wskaźnik cen w porównaniu z cenami przedwojennemi wyraża się liczbą **439,990.**

Berlin, 19. 8. (Pat.) W Hamburgu został aresztowany sprawca znanej kradzieży w Monachijskiej galerji Lembacha.

Paryż 19. 8. (Pat.) „Echo de Paris" donosi z Londynu, że banki angielskie udzieliły Grecji zaliczki w wysokości 1 miljona funtów szterl.

IŁŁARION WSTĄPIŁ W ŚLADY TICHONA.

Moskwa. (A. W.) Internowany w domu poprawczym archimandryta I ł ł a r i o n przesłał do synodu list, w którym wstępując w ślady Tichona pisze:

Wielu z nas w prostocie duszy przypuszczało że cierpią za wiarę. **W rzeczywistości karani byliśmy jedynie za upór i głupotę.** Iłłarion wyraża nadzieję, że Jewdokim usunie wszelkie nieporozumienia i tarcia między poszczególnymi wyznaniami, a władza sowiecka tak cierpliwie i miłosiernie (?) odnoszącą się dotychczas do cerkwji nie bacząc na przeciwsowieckie wystąpienia poszczególnych jej przedstawicieli okaże się wspaniałomyślną.

GDAŃSK BEZ ŻYWNOŚCI.

Gdańsk. (A. W.) „Gazeta Gdańska" donosi: Z powodu przedłużającego się strajku robotników rolnych na terytorium W. M. żniwa na wsi są poważnie zagrożone. **Ustał też wszelki dopływ zboża i kartofli do miast.**

Niemcy dążą do opanowania świata.

Niemiecki „Drang nach Osten" przed wojną. — Główne cele niemieckiej ekspansji Powojenne wysiłki Niemiec celem opanowania świata. — Działalność niemiecka na Dalekim Zachodzie. — Niebezpieczeństwo niemieckie w przyszłości. — Czy Polska pozostanie w tyle?

Grudziądz, 20 sierpnia.

„Drang nach Osten" czyli „Ex oriente lux" było jednem z najgłośniejszych haseł przedwojennych Niemiec. W myśl tego ekspanzja niemiecka szła całą siłą ku Wschodowi, wpływy niemieckie zrazu handlowe a później polityczne docierały do najdalszych zakątków świata, wszędzie zdobywając mocny grunt pod nogami i przygotowując podłoże dla zrealizowania wielkich planów zdobywczych.

Przed wojną światową już Niemcy opanowali gospodarczo, po części i politycznie cały półwysep bałkański, Turcję, Persję, oraz tereny na Dalekim Wschodzie, nie wyłączając Chin i Japonji. Budowa kolei bagdadzkiej utrwalić miała jeszcze wpływy niemieckie na Bałkanie i w Małej Azji. Zdobywaniem coraz to nowych kolonji, utrwalaniem swoich wpływów gospodarczych i politycznych, Niemcy zawładnąć chcieli światem, **stworzyć jedną „uniwersalną monarchję" pod berłem niemieckiego cesarza,** który już z góry nazwał się „panem świata" i „admirałem Oceanu Atlantyckiego".

Po wojnie światowej ekspanzja niemiecka siłą rzeczy ustała na chwilę. Słynnemu „Drang nach Osten" przeszkodziło

powstanie niepodległej Polski,

która zagrodziła Niemcom drogę na Wschód, a w zdobywaniu wpływów na Bałkanie i w Małej Azji wielką przeszkodą stało się powstałe na gruzach Austro-Węgier wielkie państwo południowo-słowiańskie.

Te przeszkody jednakże już dla Niemców dzisiaj nie istnieją. Polska nie stanowi dzisiaj wielkiej przeszkody w akcji niemieckiej odbudowy Rosji, tak samo jak i Jugosławja nie przeszkadza Niemcom w opanowywaniu Małej Azji, Chin i Japonji.

Obecnie mamy nowe tego przykłady.

Ostatni, świeżo nadeszły do Europy numer „Tygodnika Polskiego, wychodzącego w Charbinie na terenie Azji, przynosi ciekawe szczegóły, tyczące się ekspanzji handlowej niemieckiej na Dalekim Weschodzie.

W jedynym tym polskim organie na tak odległych krańcach świata czytamy bowiem co następuje:

> **„Pozbawione swoich kolonji i wszechświatowego handlu na morzu starają się Niemcy wszelakiemi drogami ogarnąć swoim wpływem przemysł w Rosji a za nim politykę gospodarczą tego olbrzymiego kraju.**
>
> **W lecie rokn zeszłego przybył parowiec hamburski „Pionier" drogą z Hamburga do Morza Kaspijskiego via Pietrograd kanałem Maryjskim i Wołgą. Na ten rok przygotowują Niemcy dwa nobędą stale obsługiwały połączenie towarowe pomiędzy Hamburgiem i Morzem Kaspijskiem".**

Na innem miejscu „Tygodnik Polski" przynosi znowu wiadomości następujące:

> **„Znana niemiecka firma Hugo Stinnes otrzymała od rządu chińskiego koncesję na budowę kolei wąskotorowej w prowincji Honan. Koszta budowy we statki motorowe o pojemności 1 000 ton, które całej kolei są obrachowane na 5 000 000 dolarów meksykańskich.**
>
> **W samym Szanhaju przebywa 38 inżynierów niemieckich, pracujących nad ugruntowaniem wpływów swego państwa, a w Charbinie jest ich 17".**

Są to tylko ostatnie drobne wyjątki z całej **tej gigantycznej działalności niemieckiej,** mającej na celu przywrócić znowu wpływy niemieckie w świecie, odzyskać utracone przez wojnę światową tereny wpływów niemieckich i przygotowywać znów od początku grunt pod **przyszłe zawojowanie świata.**

Wszystkie te wewnętrzne tarcia i niepokoje, cała ta ostatnia

katastrofa walutowa

w Niemczech to tylko pozory, służące do zamydlenia oczu pozostałemu światu. Niemcy dążąc do obalenia **Traktatu Wersalskiego,** zrzucić chcą z siebie niemiłe obowiązki płacenia odszkodowań i dlatego inscenizują sztuczną katastrofę.

W rzeczywistości jednak kapitał, praca i propaganda niemiecka zaczyna zdobywać powoli cały świat. Jeżeli wysiłki niemieckie pójdą dalej w tem samem tempie, to za lat kilkanaście spotkać możemy się ponownie z faktem, iż Niemcy znajdować się będą krok jeden tylko od celu swych ekspanzywnych dążeń, tj. od politycznego zawojowania świata. Byłby to

koniec niepodległości

wszystkich innych narodów kuli ziemskiej.

Czy Polska ma dopuścić do tego?

Gdzież jest handel i przemysł polski, któryby wypierał Niemców z terenów kolonizacyjnych za granicą? Słusznie też „Tygodnik Polski "w Charbinie — przynosząc powyższe wiadomości — pisze, iż „energiczna działalność niemieckich kupców i przemysłowców, stanowi **smutny kontrast ze śpiączką i nieczynnością, w której znajduje się polski handel i przemysł na Dalekim Wschodzie".**

A jednak i Polska zwrócić powinna się ze swoją ekspansją na Daleki Wschód, gdzie dla polskiego kapitału, polskiej pracy i inicjatywy owocne nadzwyczaj znajduje się pole.

Czy Hilferding uratuje Niemcy przed bankructwem?

Grudziądz, 20 sierpnia.

Minister finansow w nowym gabinecie koalicyjnym, Hilferding, jeszcze przed objęciem teki ogłosił w pracie socjalistycznej program polityki finansowej, który może **uratować Niemcy od bankructwa.**

Polityka finansowa — twierdzi Hilferding — powinna dążyć do ułatwienia ciężkiego procesu przechodzenia dotychczas zwykle bez wężłościowych banknotów obiegowych **na walutę złotą.**

Niemcy znajdują się obecnie w **ostatnim okresie inflacji papierowej.** Jest tylko jeden ratunek, t. j. **wstrzymanie** dalszej inflacji, a to się da osiągnąć **wtedy, gdy** państwo będzie mogło pokrywać swe **wydatki** drogą podatków i pożyczek.

Parlament Rzeszy uchwalił już odnośne ustawy normujące podatki, jakoteż ustawę o **nowej wewnętrznej pożyczce „złotej“.**

Ale to nie wszystko.

Hilferding domagą się tedy zupełnego zaprzestania **wydawania dalszych kredytów w markach papierowych;** kredyty mają być tylko „złote“, t. j. **dłużnik** winien zwracać kredyty w walucie złotej, w **w jakiej** je też otrzymał.

To są przesłanki, umożliwiające przejście do **waluty** obcej.

Główny jednak nacisk kładzie na wprowadzenie, **jako** środka tymczasowego podwójnej waluty: złotej i papierowej marki.

Bank państwa posiadałby dwa oddziały: złoty **papierowy.** Pierwszy otrzymałby więcej, niż połowę funduszu złotego“ t j. **300 miljonów mk. zł.,** który służyłby jako gwarancja dla nowych banknotów, 1, 2, 5, i t. d marek „złotych“. Tenże oddział odzielałby kredytów.

Równolegle jednak istniałby oddział „papierowy“, któryby nadal puszczał marki papierowe. Aby uniknąć nowego zalewu papierowych marek. Hilferding zaleca okreslić ustawowo wysokość sumy, której nie wolno przekroczyć przy emisji banknotów.

Hilferding zdaje sobie sprawę, że „złota“ marka musi wyprzeć z obiegu papierową, ale ostatnia potrzebną mu jest na pewien przeciąg czasu, ponieważ mimo podniesienia podatków, deficyt będzie narazie trwał, a wydatki państwowe trzeba będzie pokrywać nowemi emisjami banknotów. Stąd konieczność stabilizacji marki.

Na stabilizację tą zdobędzie zapas dewiz zagranicznych od tych, którzy je posiadają. Jak to uskuteczni nie wiadomo.

Program więc Hilferdinga przewiduje, że marka papierowa pozostaje prawnym środkiem obiegowym, ale proces przejścia do **waluty złotej** odbywać się ma w pospiesznym tempie.

Urzędnicy czekają na wypłatę 58% dodatku drożyźnianego.

Grudziądz, 20 sierpnia.

Pozycja materjalna urzędnika w Polsce nie jest godna zazdrości, o tem wszyscy wiedzą. — Obecny rząd uchwalając **58%-ową podwyżkę** na miesiąc sierpień do głodowych urzędniczych pensji — nie dotrzymał terminu.

Podwyżka według Uchwały Rady Ministrów miała być wypłacona **w dniu 10 b. m.**

Dziś już. chwała Bogu, 20 sierpień a niektóre instytucje państwowe nie uskuteczniły dotąd wypłat.

Przy dzisiejszym szalonym spadku waluty i rosnących stąd cenach artykułów pierwszej potrzeby na takiej zwłoce w wypłacaniu pensji **traci tylko urzędnik,** ten polski **urzędnik** nauczyciel, który patrjotyzmem, swym samozaparciem się i wyrozumiałością na niedomagania naszego życia społecznego wystawia sobie chlubne świadectwa. —

Nie naszem zadaniem est badać szczegółowo kto tu winien, sądzić tylko należy, że chwilowe zatamowanie wypłat jest źródłem może **zbędnego biurakratyzmu,** może bezmyślnej żurnalistyki właściwych organów, a co najprawdopodobniejsze, to źródłem tego żółwiego, a więc powolnego realizowania wypłat dodatkowych jest przysłowowa nasza **ślamazarność** w tym wypadku instytucji skarbowych. —

Nie chcemy rzucać oskarżeń; broń Boże, jesteśmy tylko echem tych głosów, które pochodzą z ust zainteresowanych i pokrzywdzonych sfer urzędniczych. —

Sprawa jest nagła, **paląca;** sprawa jest nabrzmiała niepokojem i troską o byt szerokich warst pracowników. —

Jak nas informują specjalna delegacja pracowników miejscowego Urzędu Pocztowego wyjechała do Warszawy celem poinformowania Ministerstwa Skarbu o sytuacji, jaka się w związku z powyższą sprawą tu u nas wytworzyła. —

Pewne instytucje, jak urząd skarbowy podwyżkę na miesiąc sierpień otrzymały, natomiast poczta, nauczycielstwo, sądy i t. d. czekają dotąd na wypłaty.

Dlaczego? zrozumieć trudno.

Rozgoryczenie rośnie, urzędnicy tracą chęć do pracy i patrzą okiem zazdrosnym na szczęśliwych kolegów, którzy pracują w szczęśliwszych instytucjach. —

Czy atmosfera podobna dodatnio wpływa na wydajność pracy, to śmiemy o tem wątpić!

Opowiadano nam fakt, zaszły w jednej z tutejszych instytucji państwowej, że pewien zasobniejszy kolega współtowarzyszom pracy wypożyczył **pół miljona na obiady (?!)**

No, jeśli urzędnik przy biurku będzie zniewolony cały wysiłek myślowy i czas zużyć na poszukiwanie źródle pożyczkowego, to zapewne owoce tej pracy lichego będą gatunku.

Sprawa jest tak paląca, że nie można wprost dnia dłużej czekać z jej uregulowaniem. —

Pracownicy państwowi czekają! —

Czyż na to są ustawy i rozporządzenia, aby poza martwą literą nie posiadały treści życiowej? Pracownicy państwowi czekają! Czy jeszcze długo? (l s.

Ankieta mieszkaniowa „Głosu Pom.”

Co mówią lokatorzy o ustawie o ochronie lokatorów?

Co mówi gospodarz?

Grudziądz, 20 sierpnia.

„Uderz w stół, a ozwią się nożyce“ mówi stare przysłowie; to też poruszając p. W. kwestję mieszkaniową, spowodował tem bardzo zrozumiałe poruszenie nawet wśród tak zwanych rozumnych lokatorów, którzy zaczęli krzyczeć:

„Po co płacić, kiedy płacimy już za wywóz własnych śmieci, płacimy także za wymiecenie własnych sadzy z komina, płacimy za kanalizację, a inny woła, że płaci nawet podatki gruntowe za właściciela“.

Takich chętnych do płacenia lokatorów życzyłbym sobie samemu, ale życzyłbym sobie, żeby płacili mi także jeszcze

ubezpieczenie domu od ognia,

bo to wynosi dzisiaj setki tysięcy marek rocznie; a że mój dom nie składa się tylko z kubła do śmieci, komina i ustępu, jak to się zdaje pp. Lewandowskiemu i Zielińskiemu, żądałbym także ponoszenia wspólnie wszelkich kosztów reperacji, jak drzwi i okien, podłogi i linoleum, dachu, piecy i urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych, czyszczenie sieni i schodów, odnawiania ścian i fasady. A że jestem nienasyconym paskarzem, żądałbym także procentów od ulokowanego w moim domu kapitału; lecz aby procenty nie były za wysokie, obliczałbym je tylko od paru tysięcy dolarów, za które dom kupiłem, bo jeżeli inni mądrzejsi odemnie nie kupili sobie domu, ale lokują swój pieniądz w różnych lepiej rentujących się przedsiębiorstwach, czasem i paskarskich, lub

wypożyczają kapitały

na dwadzieścia do trzydzieści procent miesięcznie, to ja zadowoliłbym się gdyby mi ulokowany w moim domu kapitał procentował się 5 proc. rocznie.

Autorowi artykułu podpisanego przez p. R. Wilszewskiego, który twierdzi, że do można nabyć za 1/5 do 1/10 faktycznej wartości. odpowiadam, że przecież ma lub też miał możność kupienia sobie domu, ale tego nie uczynił, nie chcąc być, — jak się sam wyraża, — parobkiem lokatorów.

Omawiając sprawę spłacania hipotek, zapomniał widocznie, że nie wszystkie domy zmieniły swych właścicieli i nie wszystkie były obciążone hipotekami lub też właściciele ich mając swoje domy obciążone hipoteką, mieli znów wierzytelności na innych domach. Są więc bądź jak bądź przez istniejącą ustawę poszkodowanemi.

Przyznaję, że spłacenie hipoteki przedwojennej małowartościową marką papierową jest **krzywdą dla wierzyciela** ale niemniejszą krzywdą jest korzystanie z kontraktów, zawartych przed wojną, tak z kamienic miejskich jak gospodarstw wiejskich oraz plebanek proboszczowskich.

Zdajemy sobie z tego sprawę, że tak być nie powinno to też rozpisana ankieta powinna się przyczynić do **wyświetlenia omawianej kwestji.**

Trzeba jednak rozróżnić własność wiejską od miejskiej. kamienice z lokatorami i bez lokatorów. Nie można żądać od właściciela kamienicy z kilkoma lub kilkodziesięciu lokatorami, spłacenia hipoteki wartości przedwojennej skoro ustawa

pozbawiła go wszelkich dochodów

z domu, a nawet nałożyła na niego obowiązek utrzymania domu w stanie zdatnym do zamieszkania, nie dając mu nawet możności zamieszkania w nim i dozorowania swojej własności, co by go uchroniło bardzo często przed dotkliwemi stratami spowodowanemi właśnie dla braku dozoru lub też złej woli lokatora.

Spłacenie hipoteki podług wartości przedwojennej, wartości złota jest również niemożliwe, ponieważ za domy nie płaci się obecnie cen przedwojennych. Z tego samego powodu należałoby uregulować wszelkie pożyczki oraz depozyta bankowe, bo i tam wpłacający nie otrzyma z powrotem wpłaconej przezeń wartości; czy uregulowanie tej kwestji chociażby tylko z względów technicznych możliwe. niech osądzą inni, taksamo jak inicjator ankiety mieszkaniowej, wytknął sobie za zadanie ściśle określony temat „ustawy o ochronie lokatorów“ a jeżeli miał odwagę i nazwał rzecz po imieniu pomimo, że ani dalsze stosowanie lub też zmiana obecnej ustawy nie przyniosą mu osobiście ani ujmy ani zysku.

I wiedział zgóry, że nie wszyscy przyklasną jego wywodom, mimo tego poczuwał się do obowiązku obywatelskiego wykazać szkodliwość istniejącej ustawy.

Panu R. Wilczyńskiemu, który podpisał za autora ów artykuł. przypominam, że nie należy też lokatorowi

szachrować mieszkaniem,

nie będącem jego własnością.

Jeden z autorów późniejszych korespondencji dziwi się, że p. J. W. podpisał swój referat całem swojem nazwiskiem, był to stanowczy warunek stawiany przez sześć tygodni, ze strony redakcji „Głosu Pomorskiego“, który nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności za umieszczony artykuł. Skoro ten sam autor bada przez mikroskop każdą literę, czy też kropka nad „i“ znajduje się na swojem miejscu, to muszę zaznaczyć, **że p. J. W.** jest, — o ile się nie mylę — uczniem szkoły pruskiej, więc na tem polu samoukiem, przewyższa jednak kilkakrotnie „uczonego“ krytyka swymi rzeczowymi argumentami, nie mówiąc i nie myśląc wciąż tylko o sobie i swojej baraniej skórze, słowa autentyczne korespondenta.

Pan Pino skarży się. że płaci za trzypokojowe mieszkanie, aż 40 000 marek. Zapomina przytym. że na czynsz za 3-pokojowe mieszkanie pracował dawniej, przynajmniej 3 dni. Dzisiaj natomiast potrzebuje ostrzydz włosy i ogolić trzy osoby, czynność wymagająca najwyżej dwóch godzin, a zarobi już na całomiesięczny czynsz.

W pewnym domu przy ulicy Lipowej nie chce lokator za całomiesięczny czynsz ogolić właściciela domu w którym mieszka. . .

Niech wobec wszystkiego wyżej wymienionego ogół społeczeństwa sam rozsądzi czy racjonalnem jest zarządzeniem obecnie istniejąca ustawa.

F. Jankowski.

Jak się rządzi i gospodaruje Litwa Kowieńska?

(Specjalny wywiad dla „Głosu Pom.“)

I.

Warszawa, w sierpniu.

Nietylko zagraniczna polityka Litwy Kowieńskiej ale również wewnętrzne stosunki tego państwa, jego nastroje i dążności zasługują na baczną uwagę ze strony polskiej. Zainteresowanie nasze w tym kierunku tłomaczy się względami zarówno natury politycznej jak i gospodarczej.

Litwa Kowieńska stanowi z Polską jedną geograficzną i gospodarczą całość. Fakty: że główna jej rzeka (Niemen) jest

ważną drogą handlową Polski,

że przezeń Polska ma więcej towarów do spławiania niż Litwa, że Kłajpeda tylko dzięki wywozowi z Polski jakąś znaczniejszą rolę odgrywać może, że Litwie brak tych surowców i wyrobów, jakie Polska posiada w nadmiarze, sól. żelazo, węgiel, wyroby metalowe- włókiennicze itd.) — przemawiają za nawiązaniem bliższych stosunków gospodarczych, któreby każdej stronie dały możność zaspokojenia nieodzownych potrzeb i osiągnięcia wydatnych korzyści.

Oczywista większe od spraw gospodarczych zainteresowanie nasze budzić musi los Rodaków, którzy w rezultacie rozwoju wypadków dziejowych znaleźli się w obrębie państwa litewskiego.

Dalej pierwszorzędne znaczenie posiada dla nas kurs zagranicznej polityki litewskiej. Ze względu na swe położenie geograficzne Litwa Kowieńska może być albo przedłużeniem wschodnio-pruskiego pomostu pomiędzy Niemcami a Rosią lub też częścią tego wału ochronnego jaki w interesie pokoju i równowagi europejskiej wyrosł od Bałtyku do morza Czarnego (Finlandja Estonja. Łotwa. Polska. Rumunja) rozgradzając

dwa zaborcze imperjalizmy:

Rosję i Niemcy. Wreszcie ciekawą jest rzeczą dociec w jaki to sposób udało się Litwie Kowieńskiej dotąd przetrwać trudną stuację (kryzys ekonomiczny. prądy rozkładowe) i wkroczyć na drogę lepszej przyszłości.

Ciekawość tę trudno zaspokoić, bo pomiędzy Polską a Litwą współczesną bez względu na **wspólne niebezpieczeństwo ze strony Niemiec i Rosji** (a w związku z tem wspólne dążenia do utrwalenia niepodległości) powstała **przepaść nieporozumień** i niechęci, wykopana rękoma wspólnych wrogów. To też skwapliwie skorzystałem z okazji przybycia z Kowna do Warszawy pewnej wybitnej osobistości, aby zasięgnąć informacji, których treść wzbudzi niewątpliwie szerokie zainteresowanie i pod niejednym względem cenną wskazówką służyć nam może.

Wywiad rozpocząłem pytaniem: Kto dziś faktycznie rządzi na Litwie Kowieńskiej?

Najliczniejszem i kierowniczem stronictwem w kraju — słysze w odpowiedzi — jest Chrześcijańska Demokracja. W sejmie litewskim posiada ona 48 **posłów** na ogólna liczbę 78). Dzięki połączeniu się na terenie sejmowym, Chrześcijańskiej Demokracji z ziudowcami

powstał potężny blok

poza którym pozostały drobne grupy pozbawione wpływu, grupy składające się z kilku socjalistów. Polaków, 4 żydów i 1 rosjanina.

— A więc na Litwie Kowieńskiej rządzi niepodzielnie stała większość narodowa?

— Tak! I to właśnie odbija się dodatnio na ukształtowanie stosunków. Rząd dzięki oparciu się na stałej i silnej podstawie **zdecydowanej większością** otrzymał możność **planowego** przeprowadzania swego **programu** na **dłuższ ametę.** Było tu na Litwie jak zresztą i gdzieindziej pierwszym warunkiem uporządkowania stosunków.

— Czy to się udało?

— Owszem. Zresztą wszędzie to się udać musi **gdzie oparta na zasadach chrześcijańskich większość narodowa na stałe do steru dojdzie.**

— Czy można wnioskować że i sprawy walutowe zostały uregulowane?

— Owszem. — Litwa utworzyła własny Bank Emisyjny, na czele którego stoi **ks. Jurgutis** b. prof. seminarjum duchownego. Bank ten emituje **t. zw.** lity (moneta litewska). Jeden lit równa się jednej dziesiątej dolara, kurs ten jest **pełny.** Wszystkie inne pieniadze, obiegające dawniej na Litwie, czy to marki niemieckie. czy Oberost-ruble **już poznikały i wszystkie obroty** dokonuje się w litach.

— A jak przedstawia się tam sprawa z drożyzną?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zjazd piastowców.

W Krakowie odbył się onegdaj zjazd zarządu „Piasta“ okręgu krakowskiego. Na zjeździe premjer Witos wygłosił mowę, poruszając zasadnicze momenty polityki rządowej. Poszczególni mówcy dotykali zagadnień takich, jak reforma rolna, ustawa o niej, naprawa skarbu i t. p.

Rozruchy na tle drożyźnianem.

Do czego może doprowadzić nadmierne śrubowanie cen artykułów pinrwszej potrzeby, to jaskrawem tego przykładem są zaszłe onegdaj wypadki w Jeżycach (przedmieście Poznania).

Kiedy gospodarze i handlarze zażądali niezwykłych w stosunku do zeszłego targu cen, **publiczność rzuciła się na stragany i wozy i zaczęła rabować.** Brano mięso rzeźnikom, jaja, masło i kartofle gospodarzom. Przyszło do licznych bójek. **Policja była bezsilna** i musiała rynek opróżnić. O godzinie 11-tej i pół już nikogo na nim nie było. Nadmienić trzeba, że dużo towarów zostało **zniszczonych.**

Ile dodatku dostaną urzędnicy państwowi?

Z Warszawy donoszą: Wedle krążących pogłosek, w sferach ministerstwa skarbu **dodatek dla urzędników państwowych będzie uchwalony, ale w niższym stopniu, aniżeli to obliczyła Komisja statystyczea.**

Demobilizacja chorążych.

Pisma donoszą W myśl rozkazu ministerstwa spr. wojskowych, mają być zdemobilizowani wszyscy chorążowie, których prośby o przyjęcie na chorążych zapasowych nie zostały przychylnie załatwione.

Pokolenia.

Za lat pięćdziesiąt, sto, i dwieście
Gdy nowe przyjdą pokolenia.
Powiedzą do nas: wy jesteście
Już starzy, godni zapomnienia.

Już nowe życie bije w świecie
W ludzkości nowe płyną prądy
Wasze pomniki — to rupiecie,
Wasze wierzenia — to przesądy

Dni nowych dzisiaj sen się ziszcza,
Świat waszych natchnień słuchać przestał.
Nowe ofiary — i bożyszcza
My dziś stawiamy na piedestał.

Tak o nas młodzi wnet powiedzą,
Lecz nam to dzisiaj wolno mówić.
Że z ciebie, sztuko, z ciebie, wiedzo,
Zdołamy wian niezwiędły uwić...

Józef Birkenmajer.

Ze sali sądowej.

Morderczyni przed sądem grudziądzkim.

Za kilka tygodni przesunie się przed sądem grudziądzkim sprawa głośnego w swoim czasie morderstwa. Sprawczyni jego zdoławszy niejednokrotnie omylić czujność władz policyjnych, długi czas uchodziła rąk sprawiedliwości.

Jeszcze w roku 1919 niejaka panna L. Pith zamieszkała w Grudziądzu, chcąc dostać od ojca pieniądze, potrzebne na podróż w głąb Niemiec ze swym kochankiem i nie mogąc dojść do pieniędzy drogą prostą, toruje ją sobie **siekierą, mordując podstępnie ojca.**

Uchodząc przed sprawiedliwością chroni się Pith do Rypina, lecz ścigana listami gończemi, wkrótce zostaje ujęta i odstawiona do więzień grudziądzkich. W przeddzień rozprawy głównej udaje się jednak morderczyni uciec.

Pith chroni się teraz do Królewca i pod przybranym nazwiskiem Lange, wiedzie w jednej z tamtejszych cukierni lekki i wesoły żywot kelnerki.

Ale i tu dosięga ją fatum, poznana przez bawiącego w Królewcu prokuratora grudziądzkiego, staje przed niemieckim sądem, który za sfałszowanie nazwiska skazuje ją na 4 **miesiące więzienia.**

Kara jej właśnie dobiega końca, po odbyciu której p. Pith natychmiast zostanie odstawiona do Grudziądza do rozporządzenia prokuratorji.

Tak zapomniana już prawie sprawa ohydnego ojcobójstwa znajdzie swój sprawiedliwy epilog przed sądem w Grudziądzu.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Joanny, Franciszki. Wschód słońca 4.42 zachód 7.13 Wschód księżyca 3.43 za chód 11.42.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od 12—2, w niedziele i święta od 11—2 godz.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni **powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5**

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p.; i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.

Kolej podrożeje znowu 100% od 1 września. Taryfa towarowa pozostaje niezmieniona.

Z Warszawy donoszą:

W Ministerstwie Kolei Żelaznych rozważano sprawę **podwyższenia taryfy osobowej, począwszy od 1 września o 100 proc.**

Taryfa przewozowo-taryfowa na razie pozostałaby bez zmiany, gdyż sprawa podwyżki wymaga dłuższych plac przygotowawczych celem zbadania i uwzględnienia wchodzących w grę potrzeb naszego życia gospodarczego.

Nie należy się jej zatem spodziewać przed 1 październikiem.

List otwarty byłego dyrektora P. K. K. P. p. Bigo.

W pismach krakowskich rozeszła się wiadomość o pewnych nieprawidłowościach w P. K. K. P. związanych z osobą b. nacz. dyrektora p. K. Bigo, ostatnio zaś komunikat ministerstwa skarbu ogłoszony w pismach podał do publicznej wiadomości o wykryciu przez komisję rewizyjna **faktów lekkomyślności i karygodności.**

Nie poczuwając się zupełnie do winy p. Bigo kilkakrotnie zwracał się do p. ministra skarbu o zbadanie sprawy nadużyć, gdy jednak nie wywołało to pożądanego skutku, ogłasza list otwarty, w którym między innemi powiada:

„Gdy dotychczas nie zbadano sprawy, a ja w nagrodę kilkoletniej ciężkiej i — zdaje mi się — owocnej pracy dla P. K. K. P., pozostaję ciągle pod ciężarem nieznanych mi zresztą zarzutów, przeto odwołuję się do poczucia sprawiedliwości i słuszności p. ministra, proszę go, aby zechciał bezzwłocznie w drodze odpowiednich dochodzeń uczynić te zarzuty przedmiotem dyscyplinarnego badania i orzeczenia i w ten sposób położyć kres moralnej udręce, na którą w mojem przekonaniu chyba nie zasłużyłem“.

Opinja publiczna oczekuje z wysokiem zainteresowaniem rozpatrzenia sprawy rzekomych nadużyć w P. K. Kasie Pożyczkowej.

Wyprzedarz Krakowa żydom.

W Krakowie daje się zauważyć **coraz szybszy wzrost stanu posiadania realności na rzecz żydów.**

Czarna statystyka za maj br. powiększa bardzo wybitnie liczbę naszych sprzedawczyków.

Z przeprowadzonych 32 transakcji 20 proc. tj. 6 **realności przeszło z rąk chrześcijańskich w żydowskie.**

W szeregu utracjuszów polskiego mienia widnieją nazwiska takie jak Róży hr. Raczyńskiej, Z. hr. Zamojskiej, Marji hr. Sierakowskiej, dalej wielkiego przemysłowca Sz. Łoika, Jana Grabowskiego i w. in.

Czas, by zorientować się do czego doprowadzi takie postępowanie. K.

Jak zwalczać drożyznę?

W nr. 188 „Dziennika Bydg.“ czytamy:

Aby zwalczyć drożyznę należy:

Zamknąć szczelnie granice dla wywozu pewnych artykułów — zniżyć niektóre cła przywozowe dla stworzenia konkurencji za drogo u nas kalkulowanym towarom — podnieść w barbarzyński sposób progresję podatku dochodowego i zakładkowego dla wielkich producentów i przemysłowców, zarabiających mnogie miljardy na biedzie ludzkiej — odebrać bogaczom wojennym we formie daniny lwią część ich bajecznych fortun, aby tem innych zniechęcić do bandyckiego procederu — a równowaga ekonomiczna wróci i drożyzna sama zdechnie bez urzędu do jej zwalczania.

Zjazd chirurgów polskich w Poznaniu.

Dnia 4, 5 i 6 października odbędzie się w Poznaniu zjazd polskich chirurgów. Zjazd obradować będzie w Uniwersytecie w Sali Lubrańskich.

Obok będzie miała miejsce wystawa instrumentów chirurgicznych. Na posiedzeniach zjazdu wypowiedzianym będzie cały szereg wykładów, które zgłaszać należy do 15 września do Komitetu miejscowego pod adresem: Związek Lekarzy Polskich w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 15.

Zjazd zapowiada się nader ciekawie, gdyż obok polskich uczonych na polu chirurgji, udział w zjeździe zapowiedzieli — i uczeni zagraniczni.

Choroba marszałka Sejmu.

Na skutek nagłego zasłabnięcia, poddał się p. marszałek sejmu operacji związanej z zapaleniem ślepej kiszki, która udała się nadzwyczajnie.

Egzotyczny gość w Polsce.

Wkrótce zawita do Warszawy prezes Izby handl. z Tokjo p. Tusiyama, który przyjeżdża do Polski celem zaznajomienia się z tut. stosunkami ekonomicznemi.

—** **NARESZCIE!** Z Prezydjum Miasta otrzymujemy następujące pismo: W czwartek dnia 23 bm. o godz. 6-tej popołudniu w sali Rady Miejskiej Ratusz I odbędzie się zebranie organizacyjne „Komitetu Społecznego do Walki z Drożyzną i Lichwą“. Na wyżej wymienione zebranie zechcą

Prezydent Wojciechowski na Jasnej Górze

Częstochowa, 17 sierpnia.

Słoneczny ranek sierpniowy. Częstochowa przygotowuje się na powitanie pierwszego obywatela Polski.

W kierunku dworca podążają liczne delegacje, mkną auta i powozy.

Przed dworcem tłumy.

Nareszcie przybywa pociąg Prezydenta.

Złożony jest z kilku wagonów salonowych. Prowadzi go przedstawiciel Ministerstwa Kolei. Orkiestra gra „Jeszcze Polska nie zginęła“. Z wagonu swego wychodzi p. Prezydent. Za nim kardynał Kakowski. Żołnierze prezentują broń przed tym, który uosabia majestat i chwałę Rzeczypospolitej.

Pierwsze słowa jakie wyrzekł p. Prezydent były: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“

Raport przyjęty, wreszcie następuje krótka chwila przywitania, poczem przemawia J. E. biskup S. Zdzitowiecki.

Głosem donośnym wita pasterz częstochowskiej diecezji w imieniu duchowieństwa i ludu wiernego p. Prezydenta.

Zapewnia, iż duchowieństwo przyrzeka p. Prezydentowi swą współpracę w dziele odbudowy Państwa. Pierwszy obywatel Polski, Prezydent Stanisław Wojciechowski niech żyje! — kończy J. E. ks. biskup.

Następują inne przemówienia.

Dostojny pielgrzym w towarzystwie J. E. kardynała Kakowskiego, wojewody Kroebla i całego grona przedstawicieli władz opuszcza dworzec i przy dźwiękach orkiestry pieszo podąża na Jasną Górę. Takiej pielgrzymki nie oglądały już dawno pokolenia całe.

Najwyższy przedstawiciel państwa kornie chyli czoło i śpieszy przed tron Królowej i Jasnej Góry.

Prężą się sokoli, sokolice, strzelcy, młódź, przyszłość narodu wita Tego, który reprezentuje naród wielki swą przeszłością i naród, któremu on, jego prezydent nowe drogi świetlane wskazuje.

Niezwykły widok!

Tysiące pielgrzymek szło już tedy, ale na takiego pielgrzyma długo czekać musiała Częstochowa i Jasna Góra. To też, gdy pielgrzymka znalazła się u bram klasztoru przemówił bardzo pięknie ks. Przeor O. Piotr Markiewicz, który w otoczeniu konwentu OO. Paulinów i duchowieństwa świeckiego powitał p. Prezydenta i J. E. Kardynała.

Był to śliczny, niezapomniany obrazek. Biel habitów zieleń, którą udekorowano starą bramę książąt Lubomirskich, pogodne spojrzenie p. Prezydenta, wszystko to skąpane w blasku słońca, tworzyło jakiś symbol jasności nowych dróg dziejów Polski, jakąś zapowiedź lepszej doli.

Z płomieniem w oczach witał O. Przeor najwyższego dostojnika Polski.

Po tem przemówieniu pan Prezydent pokłonił się głęboko OO. Paulinom i ucisnął rękę Ks. Przeorowi, co też uczynił Ks. Kardynał. Następnie, poprzedzana przez krzyż pielgrzymka ruszyła do klasztoru przy śpiewie „Kto się w opiekę“.

Przez zakrystję wprowadzono p. Prezydenta do kaplicy, gdzie ukląkł i w zamyśleniu modlitewnem długo spoczywał. Cichą Mszę św. odprawił J. E. ks. Kardynał.

Po defiladzie p. Prezydent udał się na sumę, zajmując miejsce wraz z Kardynałem przed szczytem.

Obiad w refektarzu zgromadził kilkadziesiąt osób.

Z piwnic klasztoru na powitanie p. Prezydenta wyszły stare, pleśnią pokryte butelki wina. Staropolskiemu obyczajowi staje się zadość. Ale gościa trzeba nietylko winem przedniem powitać. Perły słów pięknych składa w dani pierwszemu obywatelowi przeor OO. Paulinów.

Mówi, iż właśnie przed 255 laty w murach tego samego refektarza odbywały się gody weselne Michała Korybuta Wiśniowskiego i dziś dla klasztoru jest wielkie święto. Zaszczycił swą obecnością OO. Paulinów gość, na którego czekali oni i Polska długie, długie lata. Przybył ojciec narodu, p. Prezydent Rzeczypospolitej i nasz metropolita.

Aczkolwiek reguła klasztorna nie pozwala na wnoszenie w tej sali toastów, czynimy chętnie wyjątek i wychylamy ten kielich za zdrowie p. Prezydenta i Jego Eminencji. P. Prezydent wzruszony do łez ucałował serdecznie ks. Przeora, dziękując OO. Paulinom za gościnność i serce.

W otoczeniu OO. Paulinów p. Prezydent zwiedzał klasztor, bibliotekę, skarbiec i budowe spowiednicy.

Niemal instynktownie wszyscy rzucają spojrzenia na prastare mury klasztoru. Gdybyż one mówić umiały! One, które tyle widziały, tyle przetrwały, złożyły hołd i pokłon reprezentantowi odrodzonej, wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

Milczą i mówią tylko stare malowidła, patyną czasu pokryte. Kto umie czytać ich treść, kto zna historję dziejów Jasnej Góry wie, że przed majestatem Polski dzisiejszej chylą swe proporce wodzowie, hetmani, królowie z niebios patrzą na to wielkie dla klasztoru święto. Twarze ich martwe, ale żyją o nich wspomnienia wielkie, życiem ułożeniem się stosunków normalnych. K.

przybyć PP. Przedstawiciele organizacij, konsumentów, producentów, kupców, — po dwóch z każdej organizacji.

(—) **Włodek**, Prezydent Miasta

—** **ZABAWA STRAŻACKA.** W ubiegłą sobotę Ochotnicza Straż Ogniowa grudziądzka w obszernych apartamentach „Tivoli“ urządziła zabawę dla swych członków i sympatyków. Licznie zebrana publiczność bawiła się do białego rana, przynosząc obok własnej rozrywki — kasie strażackiej ładny dochód.

—** **ZJAZD CZŁONKIŃ SODALICJI MARJAŃSKIEJ DLA NAUCZYCIELEK**, zapowiedziany na dni 25 — 27 bm. nie odbędzie się dla wyznaczonych w Pelplinie rekolekcyj.

—** **UNIWERSYTET LUDOWY** w Dalkach pod Gieznem przyjmuje zgłoszenia na nowy kurs 5-cio miesięczny od 2 listopada 1923 r. do 30 marca 1924 r. Kandydaci winni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami etc. Ponadto kandydaci powinni umieć biegle czytać i jako tako pisać. Do wniosku o przyjęcie należy dołączyć obszerny życiorys, własnoręcznie napisany.

—** **OBOWIĄZKOWA SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH W SKLEPACH TYTONIOWYCH.** Ministerstwo poczt i telegrafów przypomina, że na zasadzie zarządzeń Ministerstwa Skarbu, każdy sprzedawca wyrobów tytoniowych obowiązany jest mieć zapas znaczków pocztowych i sprzedawać te znaczki po cenie nominalnej.

—** **URLOPY ROLNE.** Ponieważ doszło do wiadomości M. S. Wojsk., że niektórzy dowódcy nie udzielają szeregowym niezawodowym rocznika poborowego 1901 urlopów na żniwa, minister spraw wojskowych gen. broni Szeptycki polecił ścisłe wykonanie rozkazu urlopowania 15 proc. faktycznego stanu tych szeregowych.

—** **MIĘDZYNARODOWA WALKA Z PORNOGRAFJĄ.** Wkrótce rozpocznie się w Genewie międzynarodowy kongres w sprawie walki z pornografją. Chodzi tu o wspólne przedsięwzięcie środków dla skutecznego zwalczania rozwijającej się zatrważająco po wojnie pornografji.

Ofiary.

—** **NA RZECZ ZWIĄZKU INWAL. WOJEN. WDÓW I SIERÓT** złożyła Wojskowa Spółdzielnia Sądowa 250 000 marek.

Ruch towarzystw.

—(rt) **NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PLACÓWKI ZW. HALLERCZYKÓW** odbędzie się **w środę dnia 22 bm.** o godz. 7-mej wieczorem na sali Hotelu Warszawskiego przy ulicy Józefa Wybickiego.

Z Pomorza.

—** **WAŁDOWO pow. świecki. (Policja bez dachu nad głową).** Znajdujący się w tej miejscowości posterunek policji pozbawiony jest dachu nad głową, czyli odpowiednich ubikcaji na biuro i strażnicę. Po utracie dawniejszego lokalu nadzwyczaj ciężko jest zdobyć nowy.

Odpowiedni lokal dla policji znalazłby się, gdyby miejscowi Niemcy więcej poczuwali się do świadczeń względem państwa. Najodpowiedniejszy lokal dlan policji znalazłby się w domu mieszkalnym pastora, który wydalony z Polski wyjechał niedawno do Niemiec. Władze nasze są tylko za mało energiczne.

—** **CHEŁMNO. (Pierwsza ofiara Wisły).** W środę, 15 bm. utonął przez nieostrożność 17-tu letni chłopiec Jan Makowski z Chełmna. Po godzinnem poszukiwaniu zwłoki znaleziono i zawieziono do kostnicy w szpitalu miejskim.

—** **CHEŁMŻA. (Groźny pożar).** W domu p. Krämera przy Rynku wybuchł przed kilku dniami pożar, zagrażający w dużej mierze domom sąsiednim. Jedynie dzięki energicznej interwencji miejscowej Straży Ogniowej pożar zlikwidowano, jak również zabezpieczono domy sąsiednie. Przyczyna pożaru na razie niestwierdzona.

—** **TORUŃ. (Tragiczna śmierć w Wiśle).** W tych dniach utonął przy kąpaniu w Wiśle niejaki Adam Świerczyński por. w toruńskm pułku artylerji. Wymieniony, mimo ostrzeżeń kąpał sięw ub. święto w wolnej Wiśle naprzeciwko ruiny zamku Dybów i utonął. Zwłok dotychczas nie znaleziono. Rodzina zmarłego wyznaczyła pół miljona marek nagrody za wyłowienie zwłok.

(Zbrodniarz — sadysta). Ofiarą nieznanego brutala-sadysty stała się przed kilku dniami 20-letnia Szulcówna z pobliskiego Czarnegobłota. Dziewczę to wracało popołudniu do domu, gdy napadł ją nieznany osobnik na szosie wiodącej lasem pomiędzy Smolnem a Pędzewem i po dokonaniu gwałtu poranił nieszczęśliwą nożem dość niebezpiecznie. Po upływie pewnego czasu znaleziono bezprzytomną i odstawiono ją do tutejszego szpitala miejskiego. Życiu dziewczęcia narazie jednak nic nie grozi. Policja jest już na tropie zbrodniarza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Śmierć wskutek pobicia).** W Małych Radcwiskach (pow. wąbrzeski) w czasie kłótni na tle osobistem pomiędzy handlarzem Kowalskim a gospodarzem L. Wernerem doszło do starcia. Wprzystępie uniesienia L. Werner uderzył tak silnie handlarza Kowalskiego tępem narzędziem w głowę, że ten odniósł ciężkie rany. Pobitego opatrzył lekarz. W kilka dni później pobity nagle umarł. Jak obdukcja sądowo-lekarska wykazała, śmierć nastąpiła wskutek strzaskania czaszki owem tepem narzędziem. Zabójcę aresztowano i oddano w ręce sprawiedliwości.

—** **GNIEW. (O powiększenie Straży Ogniowej).** Nie tak dawno temu, głośną była w Gniewie sprawa Straży Ogniowej. Starano się wówczas o powiększenie członków czynnych tej Straży. Mówiło się także wiele o ćwiczeniach przymusowych, do których werbowano nawet mężczyzn w młodszym i starszym wieku.

Obecnie wszystko ucichło. Nikt już nie myśli ani o powiększeniu Straży, ani o ćwiczeniach przymusowych. A jednak wzgląd na bezpieczeństwo miasta wymagałby, aby do tych spraw powrócono i załatwiono je bezzwłocznie.

(Gnojówka na ulicach miasta). Niektóre ulice Gniewu nie grzeszą bynajmniej zbytkiem czystości. Ulica Wodna n. p. robi wrażenie nie zbyt pociągające. Bardzo wiele tam brudu i śmieci, zwłaszcza u wylotu ulicy Podbasztowej, gdzie to rzeźnik niemiecki Maje co rano wylewa cuchnącą gnojówkę na ulicę.

—** **CHOJNICE. (Śmierć w nurtach rzeki Brdy).** W miejscowości Swornegacie pow. chojnicki utonęła przed kilku dniami 15-letnia dziewczynka robotnika Grochowskiego, która uganiała się na łodzi za kaczkami na rzece Brdzie i chciała je skierować ku brzegowi. Łódź uderzyła nieszczęśliwie w ławkę, skutkiem czego dziewczynka niespodzianie wypadła z łodzi i utonęła.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Złodzieje cmentarni).** Przed kilku dniami spłoszył stróż żydowskiego cmentarza przy ulicy Głogowskiej trzech złoczyńców, którzy odłamywali części metalowe nagrobków. Część łupu pozostawili na miejscu i zbiegli. Zarządzono pościg ze skutkiem, gdyż aresztowano jednego ze sprawców 18 letniego Szymańskiego z ul. Czesława. Znaleziono u niego duży zapas koprowiny z kradzieży cmentarnych.

—** **CHODZIEŻ. (Poświęcenie osad).** W Mierosławicach pow. Chodzież w dniu 15 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie osad przejętych po Niemcach. W uroczystości wziął udział pos. Brownsford, patron kółek rolniczych wielkopolskich. Po nabożeństwie i poświęceniu krzyża pomnika przez ks. Dudzińskiego udano się na grób czterech nieznanych bohaterów poległych 19 stycznia 1919 r. Następnie poświęcono gmach szkoły, a w końcu odbyło się poświęcenie poszczególnych osad.

(Plaga mszyc). W powiecie chodzieskim w lasach szpilkowych rozpowszechniła się plaga mszycy krwistej, która ogarnęła już 50 morgów borów oleśnickich, tak, że muszą być zupełnie wyrąbane, zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że klęska ta z czasem rozszerzy się na sąsiednie lasy.

—** **LESZNO. (Śmierć na torze kolejowym).** W tych dniach w godzinach wieczornych przy przechodzeniu przez tor na drodze prowadzącej z Ogródków do Wielkopolnej najechał pociąg osobowy z Rawicza na 3-letnią córeczkę Janinkę posterunkowego policji państwowej Ratajczaka. Koła parowozu wlokły nieszczęśliwe dziecko przeszło 60 metrów. Po przejściu pociągu rozszarpane straszliwie zwłoki z oderwaną główką przedstawiały się jako krwawa masa. Rozpacz biednych rodziców jest bezgraniczna.

—** **KATOWICE. (Budowa nowej kolejki elektrycznej).** W ostatnim czasie T-wo węglowe w Polsce uzyskało zezwolnie na prowadzenie studjów przedwstępnych celem wybudowania kolejki normalno-torowej elektrycznej z Sosnowca do Katowic i z Czeladzi do Bytomia.

—** **DZIEDZICE. (Zbrodniczy czyn).** W tych dniach z pociągu zdążającego stąd do Zebrzydowic wyrzucił ktoś nabój dynamitowy między gromadkę bawiących się dzieci. Jeden z chłopców w mniemaniu, że to rzecz pożyteczna, podjął go z ziemi a w tej chwili nabój eksplodował i urwał mu prawą rękę, a nadto ciężkie mu zadał rany w głowie i piersi. Policja województwa wzywa tych, co ot widzieli, by się zgłosili na świadków, celem wykrycia zbrodniarza.

—** **Z KRESÓW WSCHODNICH. (Nieposzanowanie godła państwowego).** Fabryka tutek do papierosów „Polonja“ w Brześciu nad Bugiem, własność żyda Chaima Epsztejna, wyrabia tutki, na których jest umieszczony wizerunek orła polskiego hez głowy. Głowa orła jest obcięta na kliszy, służącej do druku.

Czy to jest przypadek czy robota celowa nie będziemy wnikali. W każdymbądź jdnak razie, wypuszczanie na rynek fabrykatów z wizerunkiem orła bez głowy, jest karygodnem nieposzanowaniem godła państwa polskiego.

Sprawą tą powinny się zająć władze sądowe.

Ze sportu.

3-ci dzień wyścigów w Grudziądzu.

Niedziela wczorajsza przyniosła znaczne ożywienie w zainteresowaniu się wyścigami.

Przyczyniło się ku temu i to, że w dzień świąteczny ludzie więcej mają czasu wolnego, ale i bezwątpienia i udostępnienie dojazdowe na plac wyścigowy. Fury wojskowe wymoszczone słomą wiozły spragnionych emocji sportowców za skromnem wynagrodzeniem, na wyścigi.

Bieg pomorski płaski ze względów technicznych nie odbył się.

W biegu z płotami na 18 zgłoszonych stanęło do startu 4 jeźdźców, zwycięzcą zostaje rtm. Młodecki z 2 p. szw. na „Uroku“.

W biegu wielkim „Steeple Chase“ na 13 zgłoszonych bierze udział 5 jeźdźców. „Ewusia“ dobiega pierwsza, prowadzona przez rtm. Młodeckiego.

Wreszcie w Steeple Chase dla oficerów frekw. C. S. K. na 11 zgł. wszyscy stają u startu. Zwycięzcą zostaje por. Piasecki 9 D. A. K. koń „Hercogowina“.

Wyniki konkursu hippicznego z dnia 17 bm.

Jazda powozowa ze względu a zupełny brak zawodników nie odbyła się.

W jeździe wzorowej I nagrodę zdobył ppor. Dobiecki z 18 p. ułanów (koń Klaudjusz), II nagrodę por. Witkowski z 3 p. Szwoleżerów (koń Halerz)

W III Konkursie A zdobył I nagr. ppor. Turkowski 18 p. ułanów (koń Gitara), II ppor. Kulik 8 p. ułanów (koń Retour), III nagrodę rozgrywali między sobą rtm. Pietraszewski 19 p. ułanów (na koniu Giermek) i por. Romaszko 7 p. Strzelców Konnych (na koniu Harcerz), z którego zwycięsko wyszedł ostatni.

Konkurs A o puhar 4 p. ułanów wygrał poraz pierwszy rtm. Chojecki 23 p. ułanów na klaczy „Nagroda“.

Popisy konne w Centralnej Szkole Kawalerji.

Na placu ćwiczeń C. Sz. K. odbyły się ubiegłej soboty sympatyczne, mające poza sobą ustaloną opinję lat ubiegłych, popisy konne C. Szk. K.

Na bogaty i bardzo pomysłowo ujęty program złożyły się ćwiczenia wzorowego władania bronią białą.

Wielką atrakcją była dla zebranych dość licznie osób, pomimo nielitościwego „Kapuśniaczka“, „Jeu de barre“, u której trzy grupy oficerów ubiegały sie o zdobycie pierwszeństwa.

Czerwona kokardka przechodziła z rąk do rąk, a ciekawość publiczności aż do czerwoności rozpalona coraz to nowe znajdowała momenty kulminacyjne.

Poza tem cały szereg popisów sprawnie i chwacko po ułańsku, wykonanych.

Należy dodatnio zaznaczyć sprawność i szybkie następowanie po sobie punktów programu popisów dzielnej naszej kawalerji.

Międzynarodowe zawody kolarskie w Warszawie.

Warszawa. Dzisiejsze zawody piłki nożnej między „Polonją“ warszawską a „Pogonią“ lwowską o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej obfitowały w momenty interesujące. Gra prowadzona poprawnie w szybkiem tempie dała **rezultat zwycięski dla mistrzyni Polski Pogoni.** Zawody zakończyły się wynikiem 5:1 (2:1) dla dotychczasowej mistrzyni **Polski.** Sędziował p. Lustgarten z Krakowa.

Kraków Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Cracovią a Dianą (Katowice) zakończyły się wynikiem **7:2**

Królewska Huta. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy Wisłą z Krakowa, a Iskra dały wyniku **3:2 (2:0).**

Lwów 19. 8. (Pat.) Dziś odbyły się tu zawody pomiędzy Czarnymi Lwów, a stołeczna Warszawianhą zakończone zwycięstwem Czarnych 5 : 1 (2 : 0).

Wiedeń 19. 8. (Pat.) Zawody piłki nożnej między drużynami Wiednia i Pragi zakończyły się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej w stosunku 2 : 1 (2 : 1).

Zwycięstwo lwowskiej „Pogoni“.

Warszawa Dzisiejsze zawody kolarskie dały następujące rezultaty: bieg na czas na przestrzeni 400 metrów (rekord) wygrał Baron czas 26 i $^{2}/_{5}$ sek., drugie miejsce zajęli Chardon i Grochowski, obaj w czasie 27 sek. Wyścig amerykański na przestrzeni 25 klm. — pierwsza para: Baron Chardon 28 punktów, czas 40 minut 26 $^{1}/_{5}$ sek., druga para: Turowski i Janociński 18 punktów.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— **W sprawie długów rolniczych.** Za pośrednictwem Pomorskiej Izby Rolniczej otrzymujemy komunikat w sprawie spłaty długów gospodarczych (landszaftowych) Generalna Dyrekcja Ziemstwa w Kwidzynie z dniem 1 bm. ponownie podwyższyła opłaty za wystąpienie:

a) opłata za wystąpienie przy spłacie za pomocą listów zastawnych wynosi 25 krotną nominalną kwotę zapisanego długu landszaftowego,

b) opłata przy spłacie gotówkowej wynosi 31-krotną nominalną kwotę długu w markach niem.

Prócz tego należy dołączyć 15 000 marek niemieckich na koszta portorji.

Powyżej wskazana podwyżka dotyczy tych dłużników Ziemstw, którzy dotąd nie otrzymali wezwania płatniczego od Generalnej Dyrekcji Ziemstwa i do 15 bm. nie uskutecznią spłaty swoich długów.

Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

W sobotę wiecz. o godz. 7¼ zasnął w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami mój najdroższy syn, nasz ukochany brat ś. p.

TADEUSZ OSZWAŁDOWSKI

w 26 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony

Ojciec z rodzeństwem.

Grudziądz, dnia 18 sierpnia 1923.
ulica Kościuszki nr. 14, II.

Eksportacja zwłok do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, dnia 22-go bm. o godz. 10-tej rano, po odbytem nabożeństwie pogrzeb. 6264

P. P.
Z powodu przebudowy

przeniosłem mój skład

towarów kolonialnych

z ulicy Wybickiego 26 do mego obok leżącego domu nr. 24,

a temsamem połączyłem skład towarów kolonjalnych ze składem żelaza.

Bronisław Murawski

Telefon 108.

W sobotę, dnia 18 b. m. zmarła w Bogu zaopatrzona najśw. Sakramentami po ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona i najukochańsza matka ś. p.

Juljanna Miedzianowska

z domu Szulcówna

Eksporta z domu żałoby, Szkolna 9, w środę, dnia 22-go b. m., o godz. 8 przed poł. do kościoła farnego potem pogrzeb na cmentarz. |7484

Posady

Leśny i gorzelnik [illegible]

żonaty z świadectwami poszukuje **POSADY** od zaraz lub poźniej na większym majątku **S. Szymanowicz, Łasin.** Wałowa 6

Murarzy

do tynkowania (Akkordputzer) potrzebuje

Piotr Jakubowski przedsięb. budwlane Plac 23-go Stycznia 4/5.

Potrzeeba |7473

dziewczyna

do pakowania gazet. Gątkowski, Nowawieś 74.

Poszukujemy od zaraz silnego chłopca jako

gońca

syna uczciwych rodziców. Sikorski i Bieliński. 3 Maja 7. |6222

Teatr świetlny „ORZEŁ“ Variete

W poniedziałek **Dziś!** W poniedziałek

Potężne dzieło filmowe

Z pamiętnika uczciwej kobiety

Dramat życiowy w 6 aktach.

Oprócz tego dotychczas w Grudziądzu nie widziane Variete

3 Miletców

w niebywałych atrakcjach akrobatycznych. Niebywałe powodzenie świadczy o nadzwyczajnych zdolnościach powyższego zespołu

---

Baczność!

Fotografje paszportowe

w ½ godzinie poleca **Zakład fotograficzny Antoni Szarmach,** ul. 3 Maja 10. |6135

KINO KORSO

Od dzisiaj, poniedziałku

Podziw wzbudzający film nowoczesnego sezonu:

Galilejczyk

Misterjum w 6 aktach. |6263

Potężny film z czasów świetn. państwa Rzymskiego

Od piątku, 24. b. m.:

„ZA WINY OJCA“

wielki dramat włoski w 6-ciu aktach.

Motory elektryczne

na prąd stały i zmienny wszelkich napięć i wydatności stale :-: na składzie posiada :-:

Biuro Inżynierskie

Austr. Fabryki Dynamomaszyn,

w Krakowie, Wolska 20. Tel. 3129 i 4230.

Wystawiamy na III. Targach Wschodnich. 6266

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Stanisław [illegible] w Grudziądzu.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 2 Ustawy o Stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r. R. G. Bl. str. 151 — rozwiązuje się z dniem dzisiejszym tutejsze stowarzyszenie „Frauenverein“. |6257

Grudziądz, dnia 18 sierpnia 1923 r.

Prezydent Miasta
(—) Włodek.

Sprzedaże

Urządzenie pokoju sypialnego oraz obszerna

szafa

nadająca się do każdego interesu sprzeda **K. Hess,** Mickiewicza 26, III.

Urządzenie składowe

(repozytorjum i 4½ metra długa kramnica), żelazna szafa do wina, kanapa pluszowa, komplet mebli koszykowych 6 szyb lustrzanych sprzeda tanio 7477

E. Felske, Mickiewicza 1.

DOM

wiejski, z 3 morgami ziemi w ul. Chełmińskiej tanio do nabycia **D. Jacobsohn** Groblowa 31. 6261

Szewska maszyna do szycia (Singera długoramienna), dobrze utrzymana, do sprzedania za 4 miljony marek. **Jahnke,** Młyńska 6.

Bryczka

parokonna, dobra tanio na sprzedaż. Forteczna 6, I lewo. |7485

Pianino

dobre do sprzedania Pańska 8. |7479

Stolarnia

do wynajęcia Nadgórna 7

Ia pełnotłusty

ser tylżycki

poleca tanio E. Felske, Mickiewicza 1. 7478

Mieszkania

3 pokoje umebl. od zaraz do wynajęcia Lipowa 39, II p. |7474

Mieszkanie

dwa pokoje i kuchnia z sypialką zaraz do odstąpienia. Zgłyszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 7476.

Zguby

29 sierpnia 7481

ZGUBIŁEM

w podróży na przestrzeni Warszawa—Iłowo (prawdopodobnie w Iłowie)

portfel

zawierający między innymi pozwolenie do noszenia broni i legitymację, **które niniejszem unieważniam.** Znalazcę proszę o zwrot papierów za wynagrodz. 100.000 mk. pod adresem Smagała. Urząd Radjotelegraficzny **Grudziądz.**

Duży

wyżeł

wabiący się „Silwa“ szaro-brunatny. |6277

zaginął

w poniedziałek, dnia 13 bm. Uprasza się o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem ewtl. za artykuły spożywcze. |6267

W. Marx, Mickiewicza

Poszukujemy natychmiast ewentualnie od później

większego mieszkania

bez lub z meblami. Oferty upr. się skierować do Tow. Akc. Herzfeld & Viktorius w Grudziądzu.

Ofiarujemy loco śpichrz Mrocza

100 ton 40% soli potasowej
120 „ 30% „ „
5 „ 18% superfosfatu

po cenie bardzo przystępnej

Centrala Rolniczo-Handlowa
Mrocza. |6259

Przemysł Drzewny **„STRUG“** Spółka Akcyjna **w Grudziądzu,**

ulica Ks Budkiewicza 2/4. zastępuje na Pomorzu firmę: **SYNDYKAT KOSZYKARSKI,** Spółka Akc. w Krakowie i dostarcza ze składu w Grudziądzu |6229

koszykowe meble

hurtownie i detalicznie po cenach fabrycznych. Wystawa

mebli koszykowych i trzcinowych

w gmachu S. A. „STRUG“, Grudziądz.

HOTEL KELLAS, GRUDZIĄDZ

poszukuje od zaraz starszego

portjera hotelowego

któryby się mógł końmi i nieco gospodarstwem zająć. |6269

Miasto Inowrocław ogłasza konkurs

na posadę

Burmistrza II.

Pensja zasadnicza 2400.— miesięcznie i wszystkie zwyczajne i nadzwyczajne dodatki, jakie urzędnikom państwowym odnośnych stopni służbowych przyznane zostaną.

Uwzględnieni będą w pierwszej linji kandydaci mający kwalifikacje jurystyczne wzgl. administracyjne.

Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i uwierzytelnionym odpisem świadectw uprasza się nadesłać do 1 października br. na ręce Magistratu.

Inowrocław, dnia 17 sierpnia 1923.

MAGISTRAT.
Dr. Krzymiński.

6258]

Restauracja **Migodziński** Winiarnia

Codziennie |6262

DANSING

Otwarte do godziny 2-giej w nocy.

Książkowa i korespondentka

z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg oraz korespondencji polskiej i niemieckiej, potrzebna od 15. IX. 23 r.

St. Bronikowski Grudziądz fabryka wódek i likierów. |6265

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska,

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy 31A

Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Ożenki

Kawaler starszy, intel. symp., narzędowem stanowisku, obecnie w wojsku, znużony samotnością, pozna pannę lub wdówkę o równych zaletach, niezależną, posażną lub na posadzie w celu

ożenku

Łask. zgł upr pod nr. 7471 do Ad m. Gł. Pom.

Różne

Przyjmuję

znów osobiście

Dzięgielewski 6253

lekarz dentysta

Mickiewicza nr. 9.

Fabryka Pończoch

Łucjan Stetkiewicz

Grudziądz, Groblowa (Plac Kąpielowy)
(przy moście, naprzeciw gimnazjum żeńskiego)

poleca **w wielkim** wyborze po **cenach bezkonkurencyjnych**

pończochy

od **najdroższych** do najtańszych **w najrozmaitszych kolorach.**